PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

N^ER 92.

WARSZAWA. NIEDZIELA.— d. 8/20 Listopada 1853 roku.

DO ROLNIKÓW.

Podstawą rolnictwa są nawozy.

Ze wszystkich nawozów osobliwie gnoje źwierzęce, przy każdéj uprawie użyte być mogą.

Rozum i doświadczenie powiadają wam, iż najlepszym środkiem pomnożenia plonów i polepszenia roli jest obfite jéj gnojenie.

Lecz abyście wiele gnoić mogli, trzeba wam mieć dostateczne zapasy gnoju.

Że zaś zwykle wam na nich zbywa i że dla tego nie zdołacie zadość uczynić najpierwszemu rolnictwa warunkowi, pochodzi to ztąd, iż zaniedbujecie środków przyspasabiania gnoju i że zbyt mało troszczycie się o dobry zarząd tego, co wam wasz inwentarz daje.

Jest to złe, któremu wcześnie zapobiedz należy. Własny wasz interes tego wymaga.

W chęci przyjścia wam w pomoc w tym względzie, ułożyłem krótką naukę o gnojach, którą po raz piąty drukiem ogłaszam.

Wielu już poszło za mą radą i odnoszą wyraźne ztąd korzyści, bo ziemia jest dobrą matką, która każde poświęcenie dla niéj tysiącznie odpłaca.

W nauce téj usiłowałem jaśnie wyłożyć wam prawdziwe zasady, których się trzymać winniście w przyspasabianiu, przyprawianiu i przechowywaniu gnojów.

Nie teorją jest, co wam tu zalecam, ale czystem i prawdziwem doświadczeniem krajów, pierwsze miejsce co do uprawy roli ajmujących. Wymieniam wam też ich nazwiska. Nie obawiajcie się więc naśladować ich.

Macie po największéj części grunt dobry, klima umiarkowane i łacność w pozbyciu się płodów; przy tak sprzyjających okolicznościach możecie usiłować doprowadzić uprawę roli waszéj do téj doskonałości, jaką znajdujecie w niektórych częściach Anglji, Flandrji i Niemiec, nie wyjmując Francji.

Pragnę więc podać wam rękę w tém usiłowaniu. Bodaj me przyjacielskie rady przypadły wam do serca i przyśpieszyły tę chwilę, gdziebym mógł same tylko słać wam pochwały. J. *Girardin.*

AFORYZMY.

Gnój to, co rolę z natury swéj zimną, chudą, twardą, przykrą, oporną i trudną w uprawieniu—przeistacza na rolę ciepłą, tłustą, pulchną, miłą, uległą i łatwo uprawialną; takie to są cnoty jego.

Olivier de Serres (Théâtre d'agriculture).

Ponieważ gnoje stanowią bogactwo roli, dobry rolnik niczego zgoła nie powinien zaniechać w ich nagromadzeniu sobie; one pierwszą dla niego winny być troską, one codziennym jego mozołem; bo kto nie gnoi, nie sprząta plonów.

Chaptal (Chimie appliquée à l'agriculture).

Na nawozy, co z części roślinnych i odchodów źwierzęcych powstają, głównie rachować winniśmy w utrzymaniu urodzajności ziemi.

De Gasparin (Cours d'agriculture).

Już na pierwszy rzut oka wnieść można o przemyśle i stopniu oświaty rolnika, z troski, jaką ma o ilość gnoju.

Boussingault (Economie rurale).

Wszelkie usiłowania w nagromadzeniu i przyzwoitém przechowaniu gnojów żadnych nie wymagają kosztów; ich głównym warunkiem są piecza i uwaga; lecz gdyby nawet stać się miały powodem jakowych wydatków, te są tego rodzaju, że nie możesz chcieć ich uniknąć; w oczach bowiem rolnika, znającego wartość nawozów przy uprawie roli, w żadnym innym razie nie może być wydatek na co lepszego obrócony.

Mathieu de Dombasle (Calendrier du bon Cultivateur).

O LASACH
GUBERNJI WILEŃSKIEJ.

(Dalszy ciąg).

Taksa leśna dla leśnictw rządowych gubernji Wileńskiéj jest podzieloną na 3 klasy, podług ważności lasów, stosownie do ich położenia, zasobów w budulec i odbytu.

Do klasy pierwszéj należą w pow. Wileńskim: lasy Polenskie, Jaczuńskie, Rzesza-Gulbińskie, Krzyżackie, Gurańskie, Dusieniatskie i Białodworskie; w Święciańskim: Łabonarskie, Bujwidzkie, Wojstomskie, Kołtyniańskie, Korkożyskie i Swirankowskie; w Trockim: Dangowskie, Jagiellońskie, Birsztańskie, Sanuliskie, Niemonajckie i Jełowieckie; w Lidzkim wszystkie lasy; w Wilejskim: Hubskie, Miadzielskie, Krasnosielskie, Radoszkowskie, Wilejskie, Nowikowskie, Olsiewickie, Urzeckie, Kościeniewickie, Ilskie i Rabuńskie.

Do klasy drugiéj należą wszystkie inne, oprócz wymienionych, w pow. Wileńskim, Święciańskim, Trockim i Wilejskim istniejące lasy.

Do trzeciéj należą w pow. Wileńskim lasy Rubiankowskie i Niemenczyńskie; w Trockim: Olkienickie i Międzyrzeckie; w Oszmiańskim i Dziśnieńskim wszystkie.

Tabela następująca wskazuje ceny na drzewo stojące w lasach, daléj niż o 5 wiorst od brzegów rzek, jezior, miast i wsiów.

Drzewo wyborowe sosnowe			Klasa	Budulec					Drzewo opałowe						Chrust	
Długość na sążnie	Grubość w odrębie na werszki	Kop. sr.		Długość na sążnie	Grubość w odrębie na werszki	Sosnowe	Świerkowe i lipowe	Brzozowe, olszowe, osikowe i inne liść. miękkie	Dębowe	Liść. twarde oprócz dębowego	Brzozowe i olszowe	Sosnowe	Świerkowe	Osikowe, topolowe i inne miękkie	Lipowy	Wszelki inny oprócz twardych
						Kopiejki srebrem										
12	4	308	1	3	4	16	11	8			s t o	j ą	c e			
—	5	400		—	5	24	16	12	450	350	217	194	167	147	267	117
—	6	500		—	6	32	22	16			le	ża	ni	na		
—	7	628		—	7	42	28	21			134	124	107	90		
—	8	736		—	8	54	36	27								
—	9	892		—	9	68	46	34								
—	10	1004		—	10	86	58	43								
—	11	1180		—	11	102	68	51								
—	12	1332		—	12	118	79	59								
11	4	264		4	4	24	16	12								
—	5	348		—	5	34	23	17								
—	6	436		—	6	46	31	23								
—	7	536		—	7	60	40	30								
—	8	640		—	8	76	51	38								
—	9	756		—	9	94	63	47								
—	10	888		—	10	114	76	57								
—	11	1032		—	11	136	91	68								
—	12	1180		—	12	158	106	79								
10	4	224		5	4	34	23	17								
—	5	292		—	5	46	31	23								
—	6	372		—	6	62	42	31								
—	7	456		—	7	80	54	40								
—	8	552		—	8	102	68	51								
—	9	656		—	9	124	83	62								
—	10	772		—	10	148	99	74			s t o	j ą	c e			
—	11	896		—	4	14	10	7	400	300	167	134	100	80	187	77
—	12	1028		—	5	20	14	10			le	ża	ni	na		
9	4	184		—	6	27	18	14			167	84	67	50		
—	5	248		—	4	20	14	10								
—	6	312		—	5	28	19	14								
—	7	388		—	6	39	26	20								
—	8	472	2	3	4	28	19	14								
8	4	148		—	5	39	26	20								
—	5	196		—	10	124	83	62			s t o	j ą	c e			
—	6	252		4	4	11	8	6	300	230	134	117	77	60	147	54
—	7	316		—	5	16	11	8			le	ża	ni	na		
7	4	120		5	4	16	11	8			80	67	47	34		
—	5	164		—	5	23	16	12								
—	6	216		—	4	23	16	12								
—	7	272	3	3	5	31	21	16								
6	4	92		—	6	42	28	21								
—	5	128		4	—	—	—	—								
—	6	164		—	—	—	—	—								
—	7	208		5	—	—	—	—								
—	8	260		—	—	—	—	—								

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

WYCHÓW, PIELĘGNOWANIE i CHODZENIE OKOŁO ZWIERZĄT DOMOWYCH.

A. *Ogólne uwagi nad wychowem i utrzymywaniem zwierząt domowych.*

(Dalszy ciąg).

3 Przyjąć można, jako ogólną zasadę, że ulepszenie bydła w szóstem pokoleniu się ustała: (inni utrzymują, że dopiero w ósmem). Od tego więc pokolenia począwszy, wybrać stadnika rozpłodowego z najlepszych, młodych byczaków, od najmleczniejszych krów pochodzących.

4. Będąc już nareszcie w posiadaniu dobréj, poprawnéj gromady bydła, mianowicie zaś krów mlecznych, dobrze jest ulepszać ją coraz bardziéj we własnéj rasie, przez wybór tylko celujących sztuk bydła. Przezto uniknie się niejednéj straty, na jaką można być narażonym, kupując bydło do rozpłodu.

5. Gdyby zaś wydarzyć się miało (co prawie jednak jest przy stosownem pielęgnowaniu i obchodzeniu się z bydłem rozpłodowem), że gromada zamiast się ulepszać, marnieć i nikczemniećby miała, w takim razie trzeba sprowadzić i stadnika i krowy do rozpłodu. Atoli nie kupować na jarmarkach, tylko w domu od rzetelnych a porządnych gospodarzy, którzy znani są powszechnie ze swego gatunku bydła.

6. Gminom, które sobie trzymają wspólnego stadnika, radzić wypada, aby zakupienie jego poruczyły jakiemu znawcy, a potém oddały go pod opiekę najlepszemu i najuczciwszemu gospodarzowi.

7. Nie chcąc się przy kupnie dać oszukać, trzeba dokładnie uważać sobie zewnętrzne poznaki, które o jednéj lub drugiéj właściwości wnioskować każą.

8. Poznaki mleczności są: cienka głowa i szyja, nie mająca żadnego podobieństwa do wołowéj lub byczéj; składne i gładkie rogi; łagodny, dobroć oznaczający i niejako samiczy (niewieści) wyraz oka; szeroki, rozłożysty krzyż (a tém samem i miednica obszerna); tęgi ku dołowi rozprzestrzeniony brzuch; stosunkowo szeroki tył, długi, a cienki ogon z gęstym chwostem, cienka i gładka sierć, delikatne kości w krótkich nogach, wymię wielkie, miękkie, a nie mięsiste, mające grube żyły mleczne wewnątrz i kształtne cycki, cały kształt krowy z resztą nie piękny, atoli nie mający najmniejszego podobieństwa do byka lub wołu.

9. Poznaki skłonności do dobrego tuczenia są: wielkie ciało z małemi w stosunku kościami, pierś szeroka i pełna, długi i szeroki krzyż, mały łeb, beczkowato-okrągły brzuch, stosunkowo krótkie nogi, gąbczasta komorkowata tkanka pod miękką cienką skórą, wesołe, piękne wejrzenie, gdy oko na bok jest zwrócone, temperament spokojny, dobra chęć do jedzenia, gładka, krótka sierć, dobra tusza przed tuczeniem i zdrowie.

10. Poznaki dobrej siły pociągowéj są: silna, mocna, szeroka budowa kości, pierś szeroka, okrągłe kości piersiowe, szerokie, giętkie barki, gruba szyja i mocny kark, mocny krzyż, mocne nie długie nogi, trwałe kopyta, szerokie stawianie nóg tylnych, wielkie, ładne i gładkie rogi, pojętność i posłuszeństwo na same słowa, żywość bez strachliwości i zdolność do tuczenia.

11. Głównie skierowana troskliwość na pielęgnowaniu najcelniejszych byczków i jałowiczek, pochodzących od krów najmleczniejszych wielce się przyczyni do niezawodnego ulepszenia własnéj gromady.

12. Wychowywać zwierzęta takie, jakich właściwości w okolicy najwięcéj popłacają, za które więc spodziewać się można najwyższego dochodu.

13. Nie mogę tu pominąć uwagi, że u nas w ogóle lud wiejski tak mało jeszcze używa mięsa, ztąd też i mniej dba o dobre tuczenie bydła. W jego własnym przecież leży interesie, starać się o pomnożenie mięsa, aby go sam mógł więcéj używać, a byłby niezawodnie silniejszy. W Anglii ma się rzecz inaczéj: tam więcéj jedzą mięsa, a mniéj kartofli, zato też jest tam lud silny i zdrowy.

bb. *Korzyści własnego wychowu.*

Znaczniejsi posiadacze dóbr zazwyczaj mniéj lub z mniejszą troskliwością zajmować się zwykli wychowem bydła, jak posiadacze dóbr mniejszych. O ile mają w tém słuszności, właśnie teraz, kiedy wełny w cenach spadły i gdy tak wielkie kapitały na ulepszenie owiec wyłożone zostały, tego tu rozstrzygnąć nie można, gdyż to jedynie od miejscowości zawisło. Za własnym wychowem bydła atoli przemawiają następujące okoliczności:

1. Gdzie wychowem bydła zajmują się z rozwagą i usilnością, tam też i rolnictwo w kwitnącym jest stanie i ludzie mają się dobrze.

2. Wychowuje się przytém bydło, które przywykłe do miejscowości, mniéj podpada chorobom i w lepszéj znajduje się tuszy, jak bydło kupne.

3. Przy własnym wychowie nie potrzebuje gospodarz łudzić się przymiotami lub wadami, gdyż własnego bydła własności zna dokładnie.

4. Przychodzi się z resztą bez wielkiego nakładu do pożądanéj gromady bydła, lubo zaprzeczyć nie można, że niekiedy na wielkich dobrach wychów młodocianego bydła wcale się nie opłaca (Czemu? może dla braku ściślejszego dozoru lub dla innych miejscowych okoliczności).

5. Jeżeli miejscowość wielkich dóbr pozwoli trzymać wiele krów rozpłodowych, więc też tam i większy będzie wybór bydła pociągowego, a i do tuczenia nie będzie potrzeba odstawiać starego tylko i zbitego.

6. Dowiedzioną jest rzeczą, że mianowicie przy dostatku słomy, dobrze utrzymywana krowa, więcéj przyniesie pożytku, jak liczba owiec, wyrównywająca objętości krowy. Uważając na to, byłoby pożyteczniéj i na wielkich dobrach bardziéj się zająć wychowem bydła jak dotąd bywało.

7 Wiadomo jest także, iż za młode wyborne bydełko nie jeden piękny grosz się weźmie, szczególniéj wtenczas, gdy wychów jako uboczną i osobną gałąź zarobku się uważa i traktuje.

cc. *Przymioty i własności stadnika* (*byka*).

Wybierając lub wychowując stadnika, na następujące punkta szczególniéj uważać należy:

1. Stadnik powinien się zalecać kształtnością, dobrocią i łagodnym temperamentem. Chętnie się widzi u niego gdy ma: krótki, gruby łeb, szerokie, zkędzierzawione czoło; czarne żywe oczy, krótkie ciemne rogi, długie zgrabnie osadzone uszy, wielkie dziury w nosie, czarny pysk (gębę), gruby mięsisty kark, szerokie wystające piersi, wysmukły tułów jakby ulany, krótkie gdyby słupki nogi, długi wyrosły ogon i żwawy śmiały chód.

2. Stadnik powinien pochodzić od dobréj dójki i z ustalono-poprawnéj rasy.

3. Dokładne ulepszenie rasy ustala się dopiero w szóstem pokoleniu, trzeba zatém nim się do tego dojdzie, wszelkie młode byczki przed szóstem pokoleniem wciąż mniszyć, a wrazie potrzeby i nowego stadnika nabyć, rozumie się, iż z raz już obranéj rasy.

4. W rasie średniéj wielkości można stadnika we dwóch latach zacząć przypuszczać do krów, we większéj zaś dopiero w 2½ roku; odtąd atoli powinien doznawać stadnik około siebie troskliwego starania i dostawać obfitą paszę. Lepiéj jest nieco późniéj, jak za rychło, przypuścić stadnika do krowy.

5. Gdzie jest zaprowadzona pasza stajenna w letniéj porze, a cielenie krów na cały rok rozłożone, tam jeden stadnik wystarczy na 50—60 krów. Skoro zaś cielenie na kilka tylko miesięcy się ogranicza, jak to bywa, gdzie krowy na pastwisku są paszone, tam więcéj liczyć nie można jak 25—30 krów na jednego stadnika.

6. Jeżeli więc stadnik ma płodzić zdrowe i silne cielęta, nie należy nadużywać jego siły, jak to czynią te gminy, które i 100 krów na jednego stadnika przeznaczają. Oczywiście, że ten tylko słabe i nikczemne stworzenia płodzić może, które zamiast ulepszać, znikczemniają gromadę.

7. Przy rozciąglejszem hodowaniu bydła dobrze jest trzymać zawsze jednego starszego i jednego młodszego buhaja. Stadniki wieku średniego są najsilniejsze, im też najwięcéj krów wydzielić trzeba, młodsze zaś i starsze mogą maléj krów sprawiać.

8. Nie należy nigdy stadnika dłużéj trzymać do rozpłodu jak przez 4 a 5 lat, wyjąwszy tylko chyba, że celuje jakiemi szczególniejszemi przymiotami i mocno je na potomstwo przelewa, wtedy przy dobrem pielęgnowaniu i do 10 lat trzymać go można.

9. Jeżeli stadnik jest zły, dziki, niebezpieczny i niezgrabny, trzeba go pozbyć lub umniszyć.

dd. *Krowa do pierwszego cielęcia jałówką zwana.*

Używając te źwierzęta do rozpłodu na następujące rzeczy uważać należy:

1. Jałowicę ze zwyczajnie wielkiéj rasy dopiero po skończonym drugim roku do stadnika przypuścić.

2. Chcąc w jakiéj wielkiéj rasie same wielkie wychowywać źwierzęta, i jeżeli z tym wychowem rzeczywisty połączony jest pożytek, natenczas dopuścić jałowicę do stadnika dopiero po skończonym trzecim roku. Dowiedzionem jest atoli, że koszta utrzymania jałówki przez czas tak długi są zbyt wielkie i nigdy ich nie nagrodzi osięgniona wprawdzie pożądana wielkość wychowku. A prócz tego jałochy stare nie zawsze potém chcą do byka i ciężko się cielą.

3. Jeżeli zaś jałoszki są słabowite i delikatne, tedy z tego samego już względu dopiero w trzecim roku przypuścić je do byka.

4. Niżéj dwóch lat pod żadnym względem jałówki do stadnika doprowadzać nie należy, gdyżby to stało się przyczyną powolnego znikczemnienia całéj gromady bydła.

5. Do rozpłodu tylko same dobre dójki wybierać należy.

6. Pospolicie aż do 12 roku krowę do stadnika przypuszczać można, jeżeliby się jednak dostrzegło, że przed tym zakresem czasu dostała jakiéj wady lub nabrała złych przymiotów, odstawić ją do tuczenia, ale nie sprzedawae, albowiem taka przedaż wyraźnieby się sprzeciwiała ogólnemu i powszechnemu ulepszeniu bydła rogatego.

(*Dalszy ciąg nastąpi*)

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Dnia 6 (18) listopada 1853 r.

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Zyta czetwert	8	89½		
Pszenicy „	12	55½		
Grochu polnego	11	28		
„ cukrowego . .	12	—		
Fasoli	11	85½		
Gryki	6	70½		
Jeczmienia	6	97		
Owsa	4	37		
Mąki pszen. przedniéj .	13	71		
„ ordynarnéj	12	55		
„ żytnéj pytlowéj .	9	49		
„ gryczanéj	10	8½		
Kaszy jaglanéj.	14	54		
„ gryczanéj zw. .	12	7		
„ drobnéj	20	62½		
„ jęczm. perł. . .	23	78		
„ „ ordyn. .	9	79½		
Siana pud	—	28		

	Od rs.	Od kop.	Do rs.	Do kop.
Słomy pud	—	14½	—	—
Siana fura 1-konna . .	2	40	4	65
„ „ 2-konna . .	4	50	6	90
Słomy fura zwycz. .	1	50	2	70
Drzewa sosn. sażeń . .	8	65	—	—
Wół dobry	39	—	48	—
„ średni.	32	—	38	—
„ lichy.	18	—	31	—
Ciele	—	—	—	—
Baran	2	5	—	—
Wieprz dobry	18	—	31	—
„ sredni	13	—	17	—
„ lichy	9	—	12	—
Masła pud	7	30	—	—
Słoniny „	4	60	—	—
Kartofli czetwert	3	77½	—	—
Okowity wiadro	3	98	—	—
Szumówki wiadro . . .	2	38½	—	—

Sprowadzono w dniu 18 listopada r. b. z Cesarstwa Rossyjskiego przez tutejszych kupców: wołów sztuk 318, z różnych miejsc Królestwa 355, ogółem wołów sztuk 673, wieprzy 635, cieląt —, baranów 1860, z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: wołów sztuk 535, wieprzy 173 barany wszystkie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 6 (18) listopada 1853 roku.	ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.				
Amsterdam 250 zł. H. . . . . . . 2 M.	—	—	—	—
Berlin 100 talarów . . . . 2 M.	92	25	92	10
Gdańsk 100 talarów . . . . 2 M.	92	10	—	—
Hamburg 300 b. m. k. . . . . . . 2 M.	139	50	—	—
Londyn 1 funt sterl. . . . . . . 3 M.	6	15	—	—
Moskwa 100 rub. sr. . . . . . . 1 M.	—	—	—	—
Petersburg 100 rub sr. . . . . . 1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków . . . . 2 M.	73	80	73	50
Wiedeń 150 złr. . . . . 2 M.	81	45	—	—
Wrocław 100 talarów . . . . . . 2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.				
Pół-Imperjały	5	15	5	15
Holenderskie dukaty nowe	—	—	—	—
3. PAPIERY.				
Obligi Skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu . .	—	—	86	97
Listy zastawne białe, drugiego okresu (oprócz kuponu) za 100 zł.	14	49	14	46
Obligacje Udziałowe na 300 zł.	—	—	—	—
„ „ Serje wylosowane	—	—	—	—
Obligacje czastkowe na 500 zł. oprocz kuponu . . .	—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. A na 300 zł.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.	—	—	—	—

Wartość Kuponu od Listów zastawnych kop. 24⅓

W Drukarni J. Unger.— Wolno drukować.— W Warszawie dnia 7 (19) listopada 1853 r.— Cenzor, F. Sobieszczański.